

Łukasz Tomczak

Wyborcy wobec sposobu wyboru i zakresu władzy liderów polskich partii politycznych

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 6, 61-74

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Łukasz Tomczak

(Uniwersytet Szczeciński, Polska)

**WYBORCY WOBEC SPOSOBU WYBORU
I ZAKRESU WŁADZY LIDERÓW POLSKICH PARTII
POLITYCZNYCH**

Abstract:

The article refers to the ratio of voters to choose the method and scope of leaders authority in the Polish political parties such as the Law and Justice party, Civic Platform, Polish Peasant Party, Palikot's Movement and the Democratic Left Alliance (SLD). Most party leaders are elected by indirect suffrage. From the test batches only the leader of SLD had been once directly selected. The majority of respondents (both left-wing, right-wing and centrist) supported the idea of direct selection. However more often, a direct dial is in favor of left-wing voters. The scope of formal power increases with the leaders of the party from the left to the right point of the political spectrum. The subjects were different approach to the scope of authority of leaders. More left-wing voters were in favor of limiting their rights, right-wing supporters were often in favor of making authority leaders stronger. Internal regulations of the studied formations correspond to the expectations of voters as to the extent of its formal powers. However, differ as to the expected pattern of choice.

Key words:

party leaders, party organization, party organizational change, political parties

Wprowadzenie

Znaczenie przywódców partyjnych jest szczególne. Są oni nie tylko „twarzą” samej partii, lecz najczęściej to oni po sukcesie wyborczym prowadzonej przez nich formacji obejmują najważniejsze stanowiska w państwie [Hartliński 2008: 378]. Zmiana lidera partii może wpłynąć na kształt struktury organizacyjnej. Jak zauważyli Richard Katz i Peter Mair „formalne struktury, zasady i procedury stanowią główne środki, które ukierunkowują, ograniczają, a nawet niwelują wewnątrzpartyjną walkę o władzę” [1992: 6], gdyż lider i większość, która

go w momencie wyboru poparła, mogą starać się zabezpieczyć przez zmiany formalnej struktury swoją dominującą pozycję w partii. Zmiany mogą dotyczyć na przykład sposobu wyboru lidera, wyborów do ciał kolegialnych czy nominacji kandydatów w wyborach. Jak zauważa Waldemar Wojtasik „wymiar polityczny selekcji kandydatów zakłada konieczność członkostwa w partii, bądź przynajmniej ideową tożsamość z głównymi wartościami, które tworzą jej podstawę aksjologiczną i programową” [2012: 62]. Ważne jest zatem, w jaki sposób dany lider partii jest wybrany oraz jaka jest jego pozycja – zakres władzy w samej partii.

W niniejszej publikacji poddano badaniom pięć partii, których przedstawiciele uzyskali miejsca w parlamencie w ostatnich wyborach: Platformę Obywatelską RP (PO), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Ruch Palikota (RP), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). W badanych ugrupowaniach liderzy są w strukturze samodzielnymi, jednoosobowymi organami lub władzami partii [Hartliński 2011 (2): 86]. W PO, SLD i Ruchu Palikota lidera partii nazywa się „Przewodniczącym”, w PiS i PSL „Prezesem”. Takie samo nazewnictwo obowiązuje na niższych poziomach organizacyjnych. Nazwa lidera nie wiąże się jednak z jego pozycją w partii.

Przy selekcji kandydatów ważne jest to, kto ma prawo kandydować, kto wybiera i zatwierdza kandydatów oraz na jakim poziomie dokonuje się wyboru [Rahan, Hazan 2001: 298]. Stosowane metody wyboru lidera są kluczowe dla zrozumienia podziału władzy w partii. W badanych partiach struktury szczebla regionalnego oparte są o terytorialny podział kraju – w PO, SLD i PSL lub okręgi wyborcze do Sejmu RP – w PiS i RP. Sposób wyboru liderów na poziomie lokalnym świadczy o poziomie decentralizacji władzy. Martin Laffin, Eric Shaw i Gerald Taylor wyodrębnili trzy sposoby wyboru przywódców partyjnych: zdecentralizowany, pośredni i scentralizowany. W pierwszym, struktury regionalne mają pełną swobodę wyboru, w drugim, wybór ten podlega zatwierdzeniu na szczeblu krajowym, w trzecim, proces wyboru jest kontrolowany przez władze krajowe [Laffin, Shaw, Taylor 2007, 90]. W polskich partiach proces wyboru liderów struktur niższych szczebli jest powierzony kolegialnym organom na tych szczeblach. W niektórych partiach występują jednak pewne możliwości ingerencji władz centralnych. Takim przypadkiem jest PiS, gdzie krajowy lider partii jest pełnoprawnym delegatem na Zjazd Okręgowy oraz ma wyłączne prawo do zgłoszenia kandydatury na prezesa Zarządu Okręgowego [Statut PiS: Art. 25, pkt 1 ust.2, Art. 26 pkt 5a)]. Można zatem powiedzieć, że wybór liderów lokalnych jest formalnie kontrolowany przez władze krajowe. W pozostałych partiach liderzy i władze krajowe nie posiadają formalnych podstaw do ingerowania w wybór liderów lokalnych. Nie oznacza to jednak niepodejmowania takich działań w sposób

nieformalny. Możliwości stosowania nacisków istnieją, choćby przez prawo do rozwiązywania lub zawieszenia działalności przez określone władze centralne struktur niższych szczebli, występujące w PO, PiS, SLD czy RP.

Wybór liderów partii

W większości polskich partii politycznych wybór liderów krajowych leży w gestii odbywającego się co kilka lat kongresu, konwencji lub zjazdu [Tomczak 2011: 189]. Kongres może mieć wyłączność dokonywania wyboru (na przykład w Ruchu Palikota Statut RP: § 27, pkt 2 ust. 2). Możliwość wybrania lidera posiadają też inne władze czy bezpośrednio członkowie partii. Na przykład w SLD kongres nie posiada takiej wyłączności, wybrać lidera może, w określonych przypadkach, Konwencja Krajowa partii lub członkowie w wyborach powszechnych. W PSL istnieje możliwość odwołania i powołania Prezesa przez Radę Naczelną w okresach między kongresami. Warto zwrócić uwagę na pozycję Rady Naczelnej PSL w strukturze partii, zwłaszcza że jej skład może być zdominowany przez prezesów zarządów wojewódzkich i przedstawicieli organizacji wojewódzkich¹. Nawet wybrany na Kongresie prezes PSL musi liczyć się z decyzjami Rady Naczelnej i posiadać wśród jej członków poparcie. Przyczyny, dla których Rada Naczelna mogłaby odwołać lidera partii, nie są wyraźnie sprecyzowane. Takie kompetencje i sposób wyboru członków rady osłabiają pozycję lidera, zwłaszcza że rozdziela się funkcję lidera partii od przewodniczącego rady.

Wybór lidera następuje w przypadku PO, SLD², PSL i RP bezwzględną większością głosów, w przypadku PiS większością względną. Jest to wybór spośród nieograniczonej liczby kandydatów, ale tylko w PSL istnieje obowiązek wyboru między co najmniej dwoma kandydatami. W partiach nie ogranicza się liczby kadencji lidera czy członków władz kolegialnych, z wyjątkiem RP, w którym ograniczono je do maksymalnie dwóch [Statut RP: § 19, pkt 3]. Partie rzadko precyzują, kto ma prawo do zgłaszania kandydatów na lidera partii, najczęściej może to być każdy delegat na kongres. Wyjątkiem jest PSL, gdzie prawo takie posiada komisja wyborcza Kongresu lub grupa co najmniej pięćdziesięciu delegatów [Statut PSL: Art. 63, pkt 2].

Wybór lidera w drodze wyborów bezpośrednich jest uważany za zwieńczenie procesu demokratyzacji. Wiąże się z odejściem od ekskluzywnego charakteru wyborów (w których brali udział jedynie członkowie grupy

¹ Na 130 członków Rady Naczelnej PSL jedynie 20 stanowią osoby wybrane przez kongres partii, pozostali członkowie to: prezes PSL, przewodniczący Rady Naczelnej PSL, prezesi zarządów wojewódzkich i przedstawiciele organizacji wojewódzkich.

² Jeżeli Rada Krajowa SLD nie zadecyduje o wyborze przewodniczącego w drodze wyborów powszechnych przez wszystkich członków partii.

parlamentarnej) w kierunku włączenia w proces wyborczy szerokich mas członków, a nawet sympatyków partii [LeDuc 2001: 324-326]. Przy analizie otwartości i ograniczenia wyboru przywództwa stawia się na dwóch przeciwstawnych biegunach, z jednej strony metodę, w której jeden lub niewielka grupa osób „namaszcza” przywódcę, z drugiej, gdy jest on wybierany przez wszystkich zwolenników partii w powszechnym głosowaniu [Cross, Blais 2012: 129].

W Polsce partie, które zastosowały system prawyborów należą do wyjątków. Pierwszą, która wprowadziła wybór bezpośredni lidera, w 2004 roku, była Socjaldemokracja Polska. W PO przeprowadzono wybór kandydata na prezydenta w 2010 roku w głosowaniu powszechnym członków. Dyskusja o bezpośrednim wyborze lidera Platformy rozpoczęła się dopiero w 2013 roku, wcześniej nie było praktyki powoływania w ten sposób władz partii. Wyjątkiem w polskich partiach jest wprowadzona w 2011 roku możliwość wyboru przewodniczącego SLD w wyborach bezpośrednich. Nie jest to jednak normą, sposób wyboru uzależniono od decyzji Rady Krajowej – głównego organu partii, działającego między kongresami. Pomysł ten w SLD narodził się pod wpływem, przeprowadzanych w tym czasie przez francuską Partię Socjalistyczną, prawyborów kandydata na urząd prezydenta. W środowisku SLD uważano, że taki sposób wykreowania lidera zmobilizował lewicowych wyborców i w efekcie był skuteczny.

Nie we wszystkich polskich partiach zawsze autentycznie rywalizowano o przywództwo. Można wskazać takie, w których do rywalizacji doszło, i te, w których jak dotąd nie miało to miejsca. Zdarzało się, że wybory lidera sprawiały jedynie wrażenie rywalizacji i, mimo większej liczby kandydatów, wiadomo było, który z nich zdobędzie wymaganą większość głosów. W SLD dochodziło do rzeczywistej rywalizacji w 2004 i 2008 roku, w PSL w 1990, 1991, 1997, 2004 i 2012. Natomiast praktycznie nie doszło do niej w PiS, PO i RP, choć ostatnia z partii działa zbyt krótko, by można było to ocenić. Wyraźnie jednak wybijają się dwie formacje – PO i PiS, w których, mimo zdarzających się porażek wyborczych, przywództwo nie uległo zmianie. W obu przypadkach nie dochodziło do realnej rywalizacji i przez długi czas, od 2003 roku, na ich czele stoją ci sami liderzy – Donald Tusk i Jarosław Kaczyński [Hartliński 2011: 260-302]. Jaka zatem może być przyczyna braku rywalizacji o przywództwo? Może ona wynikać nie tylko z ogromnego wpływu charyzmatycznego lidera na członków, ale także z jego pozycji formalnej w partii i silnego wpływu na strukturę. Idąc dalej, wytworzenia się sytuacji, w której lider sam może nie dopuszczać do rywalizacji o władzę.

Zakres władzy liderów

Kompetencje liderów są różne. We wszystkich formacjach lider jest jedynym lub jednym z organów reprezentujących partię na zewnątrz, zwołuje obrady krajowego organu wykonawczego partii i krajowego organu uchwałodawczego (z wyjątkiem PSL) obradujących między zjazdami czy konwencjami. W przypadku PO, PiS i RP to lider zwołuje partyjny kongres czy zjazd będący najważniejszą władzą w partii. Kwestia formalnych, statutowych zapisów dotyczących kierowania partią nie jest jednakowo określona w poszczególnych ugrupowaniach. Statut powierza kierowanie partią liderowi PO, PiS i RP, natomiast w przypadku SLD czy PSL kierowanie partią powierzone jest organom kolegialnym. Jednak w każdym przypadku to lider jest „twarzą” partii.

Szeroki wpływ na strukturę partii daje liderom prawo wyłączności do wnioskowania w określonych sprawach, szczególnie ważne, gdy dotyczy ono: obsady stanowisk, likwidacji jednostek organizacyjnych, zmian na listach wyborczych lub wykluczenia członka z partii. Można podzielić partie na takie, w których lider ma ograniczone prawo do składania wniosków i takie, w których ma prawo składania wniosku w wielu najważniejszych decyzjach. Do pierwszej grupy zaliczyć można PSL oraz SLD, gdzie Przewodniczący ma jedynie prawo wyłączności w kwestii wnioskowania w sprawie kandydatury na sekretarza partii. Prawo do wyłączności składania wniosków w wielu ważnych sprawach występuje natomiast w PO, PiS i RP. Na przykład w kontekście wyboru wiceliderów partii, przywódca partii ma wyłączność wnioskowania w PO, PiS, RP i PSL. Tym, co łączy wszystkie partie, jest prawo wyboru sekretarza przysługujące wyłącznie liderowi każdej z partii. Przyjmuje się zatem, że osoba dbająca o partyjne struktury powinna z liderem partii współpracować, a nie konkurować. Skarbnika partii wybiera się na wniosek lidera w PiS RP i PSL. Są to kluczowe stanowiska. Taki sposób obsadzania dotyczy także niższych szczebli organizacyjnych partii.

W RP przewodniczący ma prawo składania wniosku o zmiany w statucie. W PO i PiS, na wniosek liderów określone władze partii, najczęściej kolegialne władze uchwałodawcze lub wykonawcze szczebla krajowego, mogą decydować o likwidacji struktur terytorialnych na danym obszarze: w mieście, gminie, powiecie czy województwie. Oczywiście lider nie podejmuje takiej decyzji samodzielnie, jednak bez jego woli nie można jej podjąć w ogóle. Jest to ważne dla realizacji praw członków, którym przysługuje prawo wybierania i bycia wybranym do władz partii i gwarantuje się równość praw. Jednocześnie przekazanie decyzji o wskazaniu kandydatury uzależnia te prawa od woli lidera.

Istotna jest możliwość wpływania liderów na kształt list wyborczych. W PO, PiS i RP lider ma wyłączne prawo wnioskowania do Zarządu Krajowego

o wprowadzenie zmian na listach wyborczych. W PiS to prezes przedkłada do akceptacji Komitetowi Politycznemu kandydatów w wyborach.

Na tle pozostałych formacji wyraźnie wybijają się szerokie kompetencje lidera PiS. Między innymi podpisuje on uchwały Rady Politycznej partii, potwierdzając w ten sposób ich ważność, posiada uprawnienia do podjęcia decyzji „w sprawach nie cierpiących zwłoki”, przypisanych do kompetencji Komitetu Politycznego³. Prezes PiS kieruje pracami Klubu Parlamentarnego „za pośrednictwem” jego przewodniczącego. Liderzy PiS i SLD mają prawo zawiesić członka w prawach. Jednak w przypadku SLD na wyraźnie określony czas jednego miesiąca, a w PiS terminu tego się nie precyzuje. Zawieszenie może trwać „do czasu rozpoznania sprawy przez sąd partyjny” lub „do wyjaśnienia sprawy będącej przyczyną zawieszenia”⁴. Lider PiS ma prawo wnioskować o wykluczenie członka z partii. Także przewodniczący PO ma prawo złożyć wniosek o ukaranie członka partii, lecz takie prawo posiada również każdy członek partii i kolegialne władze wykonawcze wszystkich szczebli. W PiS na wniosek prezesa podejmuje się decyzje o kooptacji nowych członków do władz kolegialnych partii.

Partie różnią się ze względu na zakres formalnych kompetencji lidera. Najmniejsze formalne kompetencje posiada lider SLD. Jego rola sprowadza się do reprezentacji i prowadzenia obrad władz kolegialnych. Co prawda, w 2012 roku w SLD wyodrębniono lidera jako osobną władzę, lecz zakres kompetencji pozostał bez istotnych zmian. Podobnie ograniczony zakres kompetencji posiada prezes PSL. Nieco szerszy przewodniczący RP. Zdecydowanie szeroki zakres kompetencji przywódcy partyjnego występuje w dwóch najliczniej reprezentowanych w parlamencie formacjach: PO i PiS, w których lider jest jedną z władz krajowych o wyraźnie wyodrębnionych szerokich kompetencjach. Interesujące jest to, iż z pośród badanych partii to w PSL i SLD, które posiadały swoich przedstawicieli we wszystkich parlamentach po 1989 roku, wykazując się trwałością swojej struktury, pozycja lidera jest najsłabsza w porównaniu i pozostałymi partiami parlamentarnymi [Peszyński 2012: 184].

Zakres władzy liderów w PO i PiS jest szeroki, co może mieć wpływ na rywalizację o przywództwo. Ewentualni kandydaci do tego stanowiska muszą się liczyć z konsekwencjami wystąpienia przeciwko dotychczasowemu liderowi. Wybór czy nominacja na różne stanowiska partyjne są często uzależnione od decyzji przewodniczącego czy prezesa. Dlatego często przyszły lider znany jest już przed wyborem, jeżeli nie ma silnego przeciwnika popieranego przez znaczną grupę wpływowych członków [Sobolewska-Myślik, Kosowska-Gąstoł, Borowiec 2010: 157].

³ Decyzje te podlegają zatwierdzeniu na jego najbliższym posiedzeniu.

⁴ Członka partii można zawiesić w prawach „w związku z uzasadnionym przypuszczeniem, iż naraził on dobre imię lub działał na szkodę PiS”. To „przypuszczenie” dotyczy lidera partii, nie musi się on w tym przypadku z nikim konsultować [Statut PiS..., Art. 7].

Analiza wyników badań

W badaniach zadano wyborcom pytania dotyczące zakresu władzy oraz sposobu wyboru lidera. Czy wyborcy są bliżsi idei przywódcy o ograniczonym zakresie własnych uprawnień, czy też skłonni są powierzyć liderowi partii szeroki zakres władzy i możliwość podejmowania samodzielnych decyzji? W jaki sposób powinni być wybierani: czy przez kongres lub zjazd partii czy w głosowaniu powszechnym członków?

W przypadku wyborców poszczególnych partii parlamentarnych zwraca uwagę znaczna grupa, która nie potrafi się odnieść do tego problemu. Jest to odpowiednio w przypadku poszczególnych partii: PO 30%, PiS 29,8 %, SLD 28,7%, RP 26,6% i PSL 28,9% badanych.

Tabela 1. *Czy przywódcy partii powinni posiadać w ramach ich struktur szeroki zakres formalnych praw/kompetencji do podejmowania samodzielnych decyzji? – rozkład procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.*

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie
PO RP	10,1	26,3	30,0	23,9	9,7
PSL	13,2	26,3	28,9	21,1	10,5
PiS	14,5	33,3	29,8	15,8	6,6
RP	10,9	23,4	26,6	28,1	10,9
SLD	5,6	22,2	28,7	26,9	16,7
Inne	8,2	28,2	35,5	17,3	10,9
Nie głosowałem	7,8	13,7	42,4	26,3	9,8

Rozkład zwolenników i przeciwników przekazywania szerokiej władzy w ręce jednostek czy liderów partii kształtuje się analogicznie do zajmowanego miejsca wybieranej partii w Sejmie na osi lewica- prawica. Im bardziej formacja, na którą zamierzają głosować respondenci, mieści się po lewej stronie parlamentu, tym bardziej zmniejsza się poparcie dla powierzania dużych kompetencji jej liderom. Wyborcy partii lokujących się po prawej stronie są skłonni powierzać przywódcom partii szerokie kompetencje własne. Występują tu wyraźne różnice. W przypadku ugrupowań skrajnych (w polskim parlamencie) PiS i SLD różnice są szczególnie widoczne. W przypadku PiS dominują zwolennicy powierzenia szerokich uprawnień liderowi partii. Takie zdanie wyraża w sumie około 47,8% badanych i jest to najwyższy wynik spośród wszystkich badanych formacji. Przeciwnego zdania wśród zwolenników tej partii jest około 22,4% badanych. Zatem ponad dwukrotnie więcej

sympatyków PiS jest za powierzeniem silnej władzy jednostce. Szczególnie zwraca uwagę najlicniejsza grupa, około 14,5%, zdecydowanych zwolenników takiego rozwiązania. Z kolei w przypadku SLD aż 43,6% wyborców tej partii jest przeciwnych powierzeniu liderom partii szerokiej władzy, z tego zdecydowanie przeciwnych 16,7%, jest to też największy odsetek głosów wśród wszystkich badanych ugrupowań. Zwolennicy wzmocnienia pozycji lidera stanowią wśród wyborców SLD około 27,8% badanych, z tego zaledwie 5,6% uważa się za zdecydowanych zwolenników. Różnica między zwolennikami a przeciwnikami silnej pozycji lidera partii wynosi w PiS 25,4, a w przypadku SLD 15,8 punktu procentowego.

W pozostałych formacjach różnice między zwolennikami i przeciwnikami silnej władzy lidera partii nie są tak wyraźne. W przypadku ugrupowań koalicji rządzącej PO i PSL osoby skłonne powierzyć szeroką władzę liderowi partii przeważają nad przeciwnikami takiego rozwiązania. W przypadku PO za silną władzą przewodniczącego partii opowiedziało się 36,4% badanych, przeciwnego zdania było 33,6%. Różnica niewielka na poziomie 2,8 punktu procentowego. Natomiast zwolennicy silnej władzy prezesa wśród wyborców ludowców stanowią 39,5%, a przeciwnicy 31,6%. W tym przypadku przewaga pierwszych nad drugimi jest duża, jednak nie tak zdecydowana jak w przypadku PiS.

Natomiast ciekawy przypadek stanowią zwolennicy Ruchu Palikota. Przewagę wśród nich posiadają, tak jak w przypadku lewicowego SLD, zwolennicy ograniczonych kompetencji przywódcy. Jednak nie jest to przewaga tak duża, stanowią oni około 39%, podczas gdy zwolennicy wzmocnienia władzy przewodniczącego partii to około 34,3%. Jest to różnica zaledwie 4,7 punktów procentowych, czyli mniej niż na przykład w przypadku PSL (7,9 punktu). Co ciekawe, jeżeli przyjrzymy się zdecydowanym zwolennikom, to jest ich w przypadku RP procentowo nieco więcej niż wśród wyborców PO (o 0,8 punktu procentowego).

W grupie wyborców zamierzających oddać głos na inne partie niż wyszczególnione w badaniach, przeważają zwolennicy silnej władzy lidera. Stanowią oni około 36,4% wobec około 28,2% przeciwników (różnica 8,2 punktu). Ciekawy jest rozkład poglądów na ten temat wśród osób, które nie zamierzają głosować. Charakteryzuje tę grupę znaczny odsetek osób (42,4%) nieposiadających zdania na ten temat. Pozostałe osoby deklarowały znacznie częściej niechęć do powierzenia liderom partii szerokich uprawnień (36,1%) w stosunku do 21,5% zwolenników. Jest to różnica na poziomie 14,6 punktu procentowego. Czy zatem przyczyną niechęci do udziału w wyborach może być zbyt silna pozycja partyjnych liderów, czy może większa niechęć w tej grupie badanych do partii i polityków? Według badań Agnieszki Turskiej-Kawy w grupie osób niegłosujących występuje większe, niż w przypadku osób aktywnych wyborczo, poczucie alienacji [Turska- Kawa: 148].

Można zauważyć, że wśród potencjalnych wyborców wszystkich badanych partii poglądy na temat zakresu kompetencji lidera najczęściej nie są formułowane w sposób zdecydowany. Nad osobami deklarującymi swoje zdanie jednoznacznie przeważają raczej popierające lub raczej nie popierające takiego rozwiązania.

W przypadku podziału wyborców na osi lewica-centrum-prawica można zauważyć między badanymi różnice. W grupie wyborców określających się jako prawicowi zdecydowanie dominuje wola powierzenia liderom partii szerokich uprawnień. Zwolenników takich rozwiązań jest około 42,2%, podczas gdy przeciwne zdanie wyraziło 27,9% (różnica 14,3 punktu). Niezdecydowani są wyborcy umieszczający siebie w centrum sceny politycznej, za silną władzą liderów opowiedziało się około 33,5%, a przeciw 34,5% (zaledwie o punkt więcej) badanych w tej kategorii. Natomiast nieco inny wynik, niż w przypadku wyborców partii lewicowych, odnotowano w przypadku wyborców określających się jako osoby o poglądach lewicowych. Co prawda przeważają wśród nich zwolennicy niepowierzenia przywódcom partyjnym szerokiej władzy, stanowiący około 36,1% badanych, jednak znaczną grupę, około 32,6%, stanowią osoby wyrażające zdanie przeciwne. Różnica jest tu niewielka, na poziomie 3,5 punktu procentowego. Zatem bardziej zdecydowani w swoich poglądach są wyborcy prawicowi niż lewicowi.

Tabela 2. *Czy przywódcy partii powinni posiadać w ramach ich struktur szeroki zakres formalnych praw/kompetencji do podejmowania samodzielnych decyzji?* – rozkład procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych.

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Lewica	9,3	23,3	31,1	23,3	12,8
Centrum	9,7	23,8	32,0	24,3	10,2
Prawica	11,8	30,4	29,9	18,6	9,3
Nie wiem/nie potrafię określić	8,9	18,1	39,6	25,2	8,1

Zarówno w grupie wyborców prawicowych, centrowych, jak i lewicowych znaczny odsetek nie ma zdania na ten temat, ale zdecydowanie największa grupa badanych, około 39,6%, wybrała taką odpowiedź wśród wyborców, którzy nie potrafili określić swojej przynależności do lewicy, centrum czy prawicy. W grupie wyborców nie wskazujących swojego miejsca na osi lewica-prawica przeważali przeciwnicy silnej pozycji partyjnych liderów – 33,3% w stosunku do 27% zwolenników.

Czy przywódcy partyjni powinni być wybierani w głosowaniu powszechnym przez wszystkich członków partii? Większość wyborców poszczególnych ugrupowań opowiada się za takim rozwiązaniem. Jednak można zauważyć pewne różnice. Z badanych partii jedynie w dwóch pojawiła się koncepcja bezpośredniego wyboru lidera, z tego tylko w SLD do czasu przeprowadzonych badań została ona wprowadzona w życie. Jeżeli przyjrzymy się badanym popierającym wybór bezpośredni lidera, to rzeczywiście zarówno w PO, jak i w SLD jest to znaczna, odpowiednio około 58,3% i 60,1% liczba wyborców.

Tabela 3. *Czy przywódcy partii powinni być wybierani w głosowaniu powszechnym, przez wszystkich członków a nie na przykład przez kongres partii?* – rozkład procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do Sejmu.

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie
PO RP	24,7	33,6	20,6	14,6	6,5
PSL	10,5	42,1	31,6	9,2	6,6
PiS	24,1	34,6	25,4	11,0	4,8
RP	37,5	43,8	15,6	1,6	1,6
SLD	23,1	37,0	23,1	13,0	3,7
Inne	22,7	36,4	20,0	12,7	8,2
Nie głosowałem	26,3	27,5	34,5	5,9	5,9

Jednak zastanawiająca jest stosunkowo duża, w porównaniu z elektoratem pozostałych partii, grupa wyborców przeciwnych takiemu rozwiązaniu wśród wyborców Platformy, stanowiąca około 21,1% badanych. Jest to przy tym najliczniejsza grupa przeciwników w porównaniu z elektoratami pozostałych partii. W SLD zwolennicy znacznie przeważają nad przeciwnikami. Przeciwnych było, co prawda, około 16,7%, ale zdecydowanie przeciwnych było jedynie 3,7% badanych wyborców SLD.

Zdecydowanie wyróżnia się elektorat RP. Aż dla 81,3% wyborców tej partii lider powinien być wybierany przez wszystkich członków partii, a jedynie 3,2% było temu przeciwnych. Jest to elektorat najbardziej zdecydowany, jedynie około 15,6% badanych nie miało zdania na ten temat.

Interesujące są poglądy zwolenników Prawa i Sprawiedliwości. Mimo tego, że w tej partii, w odróżnieniu od Platformy, nie próbowano doprowadzić do wyborów bezpośrednich ani na kandydatów w wyborach, ani lidera partii, to liczba zwolenników takich rozwiązań zdecydowanie przeważa nad przeciwnikami. Co ciekawe, w przeprowadzonych badaniach okazało się, że zwolenników wyborów bezpośrednich jest w PiS o 0,4 punktu procentowego

więcej niż w PO, a przeciwników o około 5,3 punktu procentowego mniej niż w Platformie. Należy zauważyć, iż w przypadku PSL, gdzie liczba zwolenników wyborów bezpośrednich lidera jest najmniejsza spośród wszystkich partii, najmniej, bo jedynie 10,5% wyborców, opowiedziało się zdecydowanie za tym rozwiązaniem. W grupie wyborców tej partii najwięcej badanych nie miało zdania na ten temat.

Zwolennicy wyborów bezpośrednich przeważają w elektoratach poszczególnych partii nad przeciwnikami, jednak ich poglądy nie są zdecydowane. We wszystkich elektoratach zdecydowanych zwolenników jest mniej niż zwolenników wybierających opcje „raczej tak”. Także wśród przeciwników ostrożne podejście do tego problemu deklaruje więcej wyborców niż zdecydowane, z wyjątkiem RP, gdzie wielkości tych grup są zbliżone.

Nie można stwierdzić, że rozkład głosów przeciwników i zwolenników bezpośredniego wyboru lidera przez członków partii różnicuje sympatyków partii prawicowych i lewicowych. Jednak nieco większa część wyborców partii umieszczających się na lewej stronie sceny politycznej opowiada się za takowym rozwiązaniem niż w przypadku wyborców pozostałych partii.

W przypadku podziału na wyborców zaliczających się do lewicy, centrum i prawicy można także zauważyć pewne różnice w poglądach. W każdej z tych grup przeważają zwolennicy wybierania lidera partii w sposób bezpośredni.

Tabela 4. *Czy przywódcy partii powinni być wybierani w głosowaniu powszechnym, przez wszystkich członków, a nie na przykład przez kongres partii? – rozkład procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych.*

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Lewica	22,6	41,2	20,2	12,1	3,9
Centrum	22,3	36,9	29,6	4,9	6,3
Prawica	23,9	30,7	23,7	15,2	6,5
Nie wiem/nie potrafię określić	28,1	30,0	30,0	6,3	5,6

W grupie wyborców centrowych najwięcej osób, w porównaniu z lewicowymi i prawicowymi, nie potrafiło zająć stanowiska w tej kwestii (około 29,6%). Porównywalnie wysoka liczba – około 30% – wyborców wśród tych, którzy nie potrafili się zaliczyć do żadnej z grup, nie miała zdania co do sposobu wyboru liderów partii. Nieco częściej wyrobione zdanie w tej kwestii posiadali wyborcy deklarujący lewicowe poglądy, wśród których osób niezdecydowanych jest około 20,2%. Wśród wyborców prawicowych brak stanowiska w tej sprawie deklarowało około 23,7%.

W przypadku zwolenników wyborów bezpośrednich lidera ich liczba rośnie wraz z przesuwaniem się w kierunku lewej strony sceny politycznej. Liczba zwolenników w grupie wyborców określających swoje przekonania jako prawicowe wyniosła w sumie około 54,6%, wśród wyborców centrowych 59,2%, a lewicowych 63,8% badanych. Podobne są, w poszczególnych elektoratach, procentowe udziały osób zdecydowanie opowiadających się za takim rozwiązaniem. Różnice występują wyraźnie w grupie tych, którzy wybierają opcje „raczej tak”. Tutaj zachodzi wyraźna różnica między lewicą (41,2%), centrum (36,9%) a prawicą – 30,7% wskazań. Widać zatem, że osoby identyfikujące się z lewicą częściej opowiadają się za wyborem bezpośrednim liderów partyjnych niż sympatycy prawicy. Jednak zarówno wśród jednych, jak i drugich przeważają poglądy popierające ten sposób wyboru.

W przypadku przeciwników wyborów bezpośrednich lidera, wśród wyborców określających swoje poglądy jako lewicowe, centrowe czy prawicowe, opinie na badany temat nie zmieniają się płynnie wraz z przesuwaniem się na osi lewica-prawica. Najwięcej przeciwników jest w grupie osób deklarujących się jako prawica, około 21,7%, a najmniej, około 11,2%, wśród wyborców centrowych. W grupie wyborców lewicowych, przeciwnych wyborowi bezpośredniemu liderów partii, jest około 16% badanych, ale jedynie 3,9% określiło się jako zdecydowanie przeciwnych.

Interesujące są wyniki badań w grupie osób niepotrafiących określić swojej przynależności do lewicy, centrum czy prawicy. Są oni częściej zwolennikami wyborów powszechnych niż osoby o poglądach prawicowych i są przy tym bardziej zdecydowani. W tej grupie badanych największy odsetek, w porównaniu z wyborcami lewicowymi, centrowymi i prawicowymi, około 28,1%, opowiedział się zdecydowanie za wprowadzeniem bezpośredniego wyboru lidera. Przy tym niewielka grupa, około 11,9%, opowiedziała się przeciw, czyli mniej niż wśród zwolenników lewicy i prawicy.

Wyborcy „lewicowi” i „prawicowi” nie są tak zdecydowani w swoich poglądach. Zarówno wśród zwolenników, jak i przeciwników, większa grupa badanych wybierała opcje „raczej tak” lub „raczej nie”. Jest to szczególnie widoczne w przypadku wyborców deklarujących poglądy lewicowe. Część wyborców raczej popierająca wybór bezpośredni lidera jest niemal dwukrotnie większa od tej, która takie rozwiązanie popiera zdecydowanie. Także jeżeli przyjrzymy się, znacznie mniejszej w tym przypadku, grupie przeciwników, to wyborców lewicowych raczej przeciwnych jest ponad trzykrotnie więcej niż zdecydowanie przeciwnych wyborowi bezpośredniemu liderów partii. Na prawicy te różnice nie są tak znaczne, niemniej jednak umiarkowanych zwolenników jest więcej od zdecydowanych, a umiarkowanych przeciwników jest ponad dwukrotnie więcej.

Podsumowanie

Większość badanych opowiedziała się za pomysłem bezpośredniego wyboru lidera. Takie postawy są dominujące zarówno w elektoratach poszczególnych partii, jak i u wyborców lewicowych, prawicowych czy centrowych. Częściej za wyborem bezpośrednim opowiadają się wyborcy lewicowi. To, że większość wyborców poszczególnych partii popiera pomysł bezpośrednich wyborów prezesów czy przewodniczących, nie oznacza, że partie taką formę gotowe są zaakceptować.

Czy inny sposób wyboru wpłynie na zmianę jakości czy wzrost popularności partii lub przynajmniej na zmianę wewnętrznych powiązań i zależności między działaczami na różnych poziomach struktury? Wreszcie, czy zmiana sposobu wyboru lidera wpłynie na rozwiązanie problemu kryzysu sukcesyjnego, który dotyka wszystkie polskie partie [Dorn 2009: 82]? Należy zauważyć, że liderzy większości badanych ugrupowań PO, PiS i SLD byli liderami partii działających w pierwszych latach III RP. Zatem w gronie liderów głównych polskich partii nie doszło do istotnych zmian pokoleniowych. Problemem jest nie tylko ich silna pozycja, lecz także, co pokazał przykład SLD, brak następców. Wydawało się, że zmiany w tej partii nastąpią, lecz zmianę zahamował brak na zapleczu kadrowym osób zdolnych do objęcia przywództwa [Tomczak 2012: 399].

Wyborców poszczególnych partii różni stosunek do zakresu wewnętrznej władzy liderów w partiach. Wyborcy lewicowi częściej opowiadają się za ograniczeniem praw przywódcom, zwolennicy prawicy przeciwnie, częściej są za powierzeniem liderom partyjnym szerokich kompetencji. Zwolennicy PiS w większości popierają wybór bezpośredni, jak również są zwolennikami przyznania im szerokich praw, czyli wzmacniają pozycję lidera partii. Na przeciwnym biegunie znajdują się wyborcy SLD, którzy chcą pozostawić członkom prawo do bezpośredniego wyboru, lecz w liderze widzą bardziej reprezentanta niż przywódcę o silnej władzy wewnątrz partii.

Wewnętrzne uregulowania w badanych formacjach umieszczają przywódcę mniej więcej zgodnie z oczekiwaniami wyborców co do zakresu jego formalnej władzy. Jednak różnią się co do oczekiwanego sposobu wyboru.

Bibliografia:

- Cross Wiliam, Blais Andre (2012), *Who selects the party leader?*, "Party Politics", Vol. 18, No. 2.
- Dorn Ludwik (2009), *Rzeczy zbyt długo myślane...*, [w:] P. Kosiewski (red.), *Partie i zmiany granic polityki*, Warszawa: Fundacja im Stefana Batorego.

- Hartliński Maciej (2011), *Przywództwo partyjne w Polsce*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kowalczyk Krzysztof, Sielski J. (2011), *Partie i system partyjny III RP*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Hartliński Maciej (2008), *Teoretyczne i empiryczne determinanty przywództwa partyjnego na poziomie lokalnym*, [w:] J. Sielski, M. Czerwiński (red.), *Partie polityczne – przywództwo partyjne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Katz Richard S., Mair Peter (red.) (1992), *Party Organizations: A Data Handbook on Party Organizations in Western Democracies, 1960-1990*, (London: Sage).
- Laffin Martin, Shaw Eric, Taylor Gerald (2007), *The new sub-national politics of the British Labour Party*, „Party Politics”, Vol. 13, No. 1.
- LeDuc Lawrence (2001), *Democratizing party leadership selection*, “Party Politics”, 2001, Vol. 7, No. 3.
- Peszyński Wojciech (2012), *Personalizacja politycznych preferencji*, „Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania”, nr 3/2012.
- Rahan Gideon, Hazan Reuven Y. (2001), *Candidate selection methods. An analytical framework*, „Party Politics”, 2001, Vol. 7, No. 3.
- Sobolewska-Myślik Katarzyna (2011), *Struktury organizacyjne partii politycznych w Polsce – zarys problemu*, [w:] K. Kowalczyk (red.), *Partie i system partyjny III RP*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sobolewska-Myślik Katarzyna, Kosowska-Gąstoł Beata, Borowiec Piotr (2010), *Struktury organizacyjne polskich partii politycznych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- Statut Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej tekst jednolity obowiązujący na dzień 25 września 2010 r.
- Statut Polskiego Stronnictwa Ludowego obejmujący zmiany uchwalone na X Kongresie PSL w dniu 8 listopada 2008 r.
- Statut Prawa i Sprawiedliwości przyjęty podczas II Kongresu PiS w dniu 26 września 2009 r.
- Statut Ruchu Palikota ze zmianami przyjętymi przez Kongres w dniu 23 września 2012 r.
- Statut Sojuszu Lewicy Demokratycznej ze zmianami uchwalonymi na V Kongresie SLD w dniu 28 kwietnia 2012 r.
- Tomczak Łukasz (2011), *Przywódcy polskich partii politycznych*, „Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania”, nr 2/2011.
- Tomczak Łukasz (2012), *Lewicowe partie polityczne w Polsce. Programy, organizacja, strategię*, Szczecin, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Turska-Kawa Agnieszka (2012), *Poczucie alienacji jako zmienna różnicująca zachowania wyborcze obywateli w wyborach do Sejmu 2011 roku*, „Preferencje Polityczne”, nr 3/2012.
- Wojtasik Waldemar (2012), *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.